Nr. 272. Lwów, Niedziela dnia 30. Września 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Hieronima.
Jutro: Benigiusza B.
Pojutrze: Aniołów Stróżów.

Grecko-katolickie.
Ewmynyja p.
Trofuma.
Jewstafija mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 2 m.
Zachód „ o 5 g. 38 m.
Barometr 769. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Czasopismo literackie ***Ruch*** otrzymają prenumeratorowie *Kurjera lwowskiego* za dopłatą 40 ct. miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

Z sejmowej komisji propinacyjnej.

Wczoraj podaliśmy przemówienie namiestnika w komisji, który jasno zaznaczył stanowisko rządu w tej sprawie. *Nowa Reforma* podaje dalszy przebieg dyskusji, którą pozwalamy sobie przytoczyć.

Po namiestniku dawał wyjaśnienia p. radca Karasiński, po którym zabrał głos poseł Hausner i postawił rzecz na wyższem stanowisku. Nie zgadza się z Reyem, żeby tu była trudność w tem, iż posłowie zajmują dwojakie stanowisko — reprezentantów uprawnionych i w kraju. My w sprawie tej, jak w każdej innej w Sejmie reprezentujemy tylko interes kraju, a wszelkie względy prywatne ustępują na drugi plan. Sprawa, rządowym projektem poruszona, jest nietylko krajową, ale narodową. Galcja jest jedynym krajem, w którym Polacy rządzą — to też mamy złożyć tu dowód, iż się rządzić umiemy, żeśmy do samorządu zdolni. I dlatego jest przeciwny projektowi — jest bowiem przekonany, że przez przeniesienie propinacji na kraj, obarczylibyśmy kraj zadaniem nad siły. Każda zbiorowa administracja przedstawia trudności i ujemne strony, które przewyższają jej korzyści. Dochód propinacyjny w zarządzie kraju będzie mniejszy, niż dzisiejszy w zarządzie prywatnym — a na tym dochodzie opiera się przeważnie amortyzacja pożyczki i gwarancja kraju. Oblicza ubytek dochodu najmniej na 300.000 zł. Finansowanie będzie także bardzo trudne, bez gwarancji państwa nie można mieć żadnej, choćby przybliżonej pewności co do kursu papieru. Zasadniczych korzyści projekt nie przedstawa — bo nie jest zniesieniem, lecz przeniesieniem prawa propinacji. Wydzierżawienie okręgami będzie jedynym sposobem administrowania przez kraj, a sposób ten jest błędny, bo daje monopoliczne stanowisko nielicznym okręgowym dzierżawcom. Mowca jest więc stanowczo przeciwny projektowi. Dlaczego rząd go wniósł? Z tego co mówił namiestnik widoczna, iż wniesiono projekt z powodu, że rząd był w ambarasie, jak użyć miljona, a może także w ambarasie, jak to przed swymi przyjaciółmi usprawiedliwić.

Badeni nie chce podejrzywać rządu, jakoby miał jakiś ukryty zamiar. Nie może tu nawet zastosować znanego: „*timeo Danaos et dona ferentes*" — rząd bowiem tutaj żadnych *dona* krajowi nie niesie. W zniesieniu propinacji widzi mowca tak wielkie korzyści dla kraju, że prywatny interes jednostek zamilknąć tu powinien. Tą korzyścią głównie zniesienie przywileju, który bądź co bądź jest *odiosum*. Ale też właśnie dlatego, że jest za zniesieniem, oświadczyć się musi stanowczo przeciw przeniesieniu na kraj. Jeżeli namiestnik mówił o korzyści społecznej stąd płynącej, że szynkarstwo przestanie być wykonywanem w imieniu i w interesie właścicieli dóbr, to jakże można sobie życzyć wykonywania go w imieniu i interesie kraju? Wszelkie możliwe sposoby wykonywania propinacji przez kraj są szkodliwe. Mowca byłby temu przeciwny nawet wtedy, gdyby to dla kraju przedstawiało interes finansowy. Ale będąc za zniesieniem propinacji nie chce, żeby kwestja spadła z porządku dziennego — sądzi przeto, że projekt rządowy należy załatwić nietylko negatywnie, ale natomiast inny postawić, choćby tylko przez uchwalenie zasad, na których on ma się oprzeć.

Romanowicz po krótkiej dygresji, w której przypomniał traktowanie sprawy wódczanej w Wiedniu — stawia i obszernie motywuje dwie zasady: 1) Zniesienie całkowite prawa propinacji wraz z jednym szynkiem za sprawiedliwem wynagrodzeniem uprawnionych; 2) oświadczenie się przeciw przejęciu propinacji na kraj. Sądzi, że jeżeli rząd ujrzy stanowczą wolę Sejmu w tych dwóch kierunkach, jeżeli owe zasady przeszłyby ile możności jednogłośnie — wówczas z pewnością rząd poda nam sam rękę w rozwiązaniu zadania w inny sposób, np. przez opłaty szynkarskie i dodatki konsumcyjne jak w Węgrzech. Mowca nie przeczy, że są trudności w wykonanii, projektu na takich opłatach opartego, ale sądzu że przy dobrej woli trudności te usunąć się dadzą.

Jaworski polemizuje z reprezentantami rządu. Przychyla się do projektu oparcia rzeczy na dodatkach konsumcyjnych. Popiera wybór subkomitetu, który miałby zbadać: 1) zasady tu wypowiedziane, 2) projekt rządowy, 3) wysłuchać Wydziału krajowego, jak sobie wyobraża zarząd propinacji w ręku kraju. Wzywa obecnego członka Wydziału dra Wereszczyńskiego, aby na sesji Wydziału sprawę tę poruszył.

Dr. Wereszczyński przyrzeka wezwaniu temu uczynić zadość i przypomina, że co do zarządu propinacji Wydział tylko wnioski do Sejmu mógłby przygotować, a Sejmu uchwała dopiero byłaby decydującą.

Dr. Biliński Leon godzi się z tem, że najsłabszą stroną projektu jest, że nie znosi propinacji, ale ją przenosi. Jest za zniesieniem. Wyraża obawę, że miljon, ustawą wódczaną dany, przez zmianę ustawy mógłby być odjęty i porusza myśl, czy nie możnaby tego miljona w ten sposób zabezpieczyć, żeby uchwalić, iż po wypłaceniu tego miljona przez 22 lat na fundusz propinacyjny, prawo jednego szynku ustaje.

Męciński godzi się na dwa punkta zasadnicze, postawione przez Romanowicza. Krytykuje projekt rządowy z tego stanowiska, iż zbyt różowo rząd się zapatruje na wysokość wynagrodzenia, jakie otrzymują uprawnieni. Polemizuje z Bilińskim — bo nie pojmuje, jakby mógł jaki rząd albo parlament odjąć to, co raz przyznane. Porusza myśl, czy nie byłoby dobrze ów jeden szynk wieczysty przenieść na kraj i stworzyć w ten sposób źródło dochodu na publiczne cele krajowe.

Dr. Pilat zgadza się z tem, iż ów milion propinacyjny stanowczo odjętym być nie może — bo niepodobna przypuszczać, aby korona to sankcjonowała. Jest stanowczo za uchyleniem praw propinacyjnych — jest również stanowczym przeciwnikiem administracji propinacji przez kraj. Gdyby teraz inny projekt nie mógł przyjść do skutku, trzeba uchwalić ustawę, rozporządzającą miljonem — najlepiej przez przelanie go do funduszu propinacyjnego. Również należałoby prawo pobierania opłat szynkarskich na rzecz kraju (§. 22) lepiej niż w projekcie ubezpieczyć.

Na wieczornem posiedzeniu pierwszy głos zabiera p. Gorayski. Zgadza się z głównemi zasadami, wyrażonemi przez poprzednich mowców. Polemizuje z namiestnikiem co do interpretacji §. 2. ustawy wódczanej. Sprzeciwia się stanowczo temu, żeby za podstawę wykupna brać orzeczenia — i wykazuje przykładami, jakie byłyby z tego niesprawiedliwości.

Dr. Skałkowski jest także tego zdania, że orzeczenia byłyby mylną i niesprawiedliwą podstawą. Jedni byliby pokrzywdzeni, inni otrzymaliby niesłuszną premię pomimo zmniejszonego dochodu. Porusza jeszcze nowe ujemne strony administracji kraju. Prawo propinacyjne w ręku kraju nie miałoby realnej podstawy, bo kraj nie jest właścicielem karczmy, szynku, gdzie się to prawo wykonywa. W większej ilości wypadków musiałby kraj ten lokal wynajmować — i płacić czynsz. Na licznych przykładach administracji „martwej ręki" widzimy, jak ona jest finansowo niekorzystną. Podnosi mowca wreszcie trudność zfinansowania pożyczki propinacyjnej — i przypomina kilka ostatnich krajowych emisyj, które do operacji takiej wcale nie zachęcają.

Namiestnik sądzi, że poprzedni mowca zbyt czarno zapatruje się na szanse emisji — a podnosi dwie okoliczności, które mogą bardzo korzystnie na kurs wpłynąć: 1) że jest to pożyczka dobrze fundowana, bo ma od początku poważny fundusz rezerwowy — 2) że amortyzacja jest bardzo szybka, bo dwudziestoletnia. Stara się udowodnić, że tylko orzeczenia można brać za podstawę.

Abrahamowicz twierdzi kategorycznie, że konsumcja wódki skutkiem podatku zmniejszyć się musi — bo trudno przypuścić, aby ludność dobrowolnie nałożyła sobie ciężar nowy 9 milionów. Dochód propinacji w ręku kraju spadnie, a kraj mimo to musi gwarantować pożyczkę! — Nie sądzi on zresztą, aby względy etyczne nakazywały propinacje znosić.

Wrotnowski z dyskusji wyprowadza wniosek, że: 1) nikt nie jest za pożyczką i gwarancją kraju — 2) że nikt nie jest za przejęciem na kraj. Trzeba zatem: prosić rządu, by projekt ten cofnął, a wniósł inny, a zarazem oświadczyć, jak miljon propinacyjny ma być rozdzielony.

Gniewosz stoi na stanowisku prawa cywilnego. Nie rozumie wywłaszczenia bez zgody uprawnionych, albo bez sądowego orzeczenia o odszkodowaniu. Imieniem sanockich posłów oświadcza, że przy prawach ustawą z r. 1875 przyznanych trwać będą.

Jędrzejowicz nie sądzi, żeby głos kraju domagał się zniesienia propinacji.

Czaykowski jest za zniesieniem prawa propinacji i radzi spieszyć się — prawo to bowiem, ograniczone do pewnej ilości lat, co roku traci część swojej wartości. Sądzi, że Sejm powinien w tym roku jeszcze z pozytywnym projektem wystąpić.

Na tem dyskusję zamknięto i przystąpiono do wyboru subkomitetu, którego skład już podaliśmy.

Najlepsza Masa na podłogi jest tylko FRANCUSKA

na zimno do użycia bez froterowania. Pojedyncze potarcie wełnianą ścierką wystarcza do nadania pięknego połysku.

Wyłącznie prawdziwą dostać można w składzie

ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 13.

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące **powieści:**

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841

poleca na **sezon jesienno-zimowy** już świeżo nadeszłe **materje modne** na garnitury i paltoty męskie, jako i damskie po bardzo przystępnych cenach.

Węgierską bryndzę wyśmienitą
poleca
Handel Karola Bałłabana
we Lwowie.

Kantor komisowo-ajenturowy, posiadający centralne swe biuro w Paryżu, l. 41, Boulevard Voltaire, pod dyrekcją p. **C. Adama** i ajentury we wszystkich większych miastach *Rosji*, *Austrji*, *Rumunji*, *Turcji* i t. d.

1. Przyjmuje, za wystawieniem rękojmi, w celu sprzedaży na rachunek producentów, we Francji, lub w innych krajach, w których posiada ajentury, wszelkie produkta surowe i wyroby w formie prób lub towaru, a mianowicie: Wędliny i mięso solone; skóry surowe i wyprawne; szczecinę surową i sortowaną; włosień, wełnę, pierze, len, konopie, nasiona; drzewo dębowe rżnięte na deski i parkiety; sukna, płótno i t. d.

2. Pośredniczy pomiędzy fabrykantami i domami handlowymi francuskimi, a kupującymi wszystkich wymienionych wyżej krajów.

3. Ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że otrzymawszy od Komitetu wystawowego dla państwa austrjackiego upoważnienie do załatwiania w imieniu wystawców wszelkich formalności dotyczących wystawy, otworzył: *Biuro wystawowe na międzynarodową wystawę w Paryżu 1889 roku* i przyjmuje na siebie reprezentację wystawców przed i podczas wystawy, a przytem transport i instalację przedmiotów (witryny, kioski i t. d.) po znacznie zredukowanych cenach uskutecznia.

Można powziąść informacje w administracji naszego dziennika, albo w domu handlowym p. Mikolascha i w cukierni pp. Hausera i Bieniedzkiego.

Folwark
30-ci morgów z nowemi zabudowaniami w obrębie miasta Lwowa jest zaraz do wydzierżawienia. Paszy dostatecznie.

Bliższe Dr. O. Z. poste restante Lwów.

Najlepsza metoda
do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez **Plt. Reussnera.** Cena kursu niższego 80. cnt., kursu wyższego 2 złr. 60 ct. wa.

Metoda języka angielskiego dla samouków kosztuje 1 złr. 20 ct.

Skład główny **w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.**

BERNEŃSKIE
Materje sukienne
rozsełam za gotówkę lub za pobraniem po zadziwiająco nizkich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki

3·10 metr. dług. na ubiór zimowy . . . . . zł. 3·75
3·10 metr. dł. na lepszy ubiór zimowy . . . . zł. 5·20
3·10 metr. dł. na lepszy ubiór zimowy . . . . zł. 6·00
3·10 metr. dł. na bardzo dobry ubiór zimowy . zł. 8 00
3·10 metr. dł. na bardzo dobry ubiór zimowy . zł. 10·—
3·10 metr. dług. na najlepszy ubiór zimowy . zł. 12·—
3·10 metr. dług. na najlepszy ubiór zimowy . zł. 14·—
3·10 metr. dług. na znakomity ubiór zimowy zł. 16·—

Najznakomitsze z berneńskich materyj na palta

2·10 metr. na całe palto zimowe . . . . . zł. 5·—
2·10 metr. na lepsze palto zimowe . . . . . zł. 5·50
2·10 metr. na bardzo dobre palto zimowe . . zł. 6·—
2·10 metr. na znakomite palto zimowe . . . . zł. 10·—

Sytryjskie gunie na ubiory myśliwskie i menczykowy 2·10 met. zł. 5·20

Skład fabryczny sukna
Karola Pechaczka
Berno Krautmarkt 13.
Wzory gratis i franco.

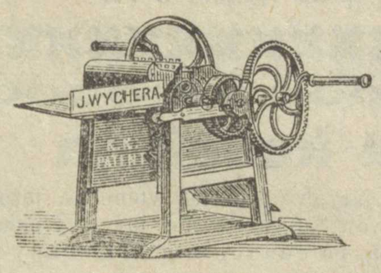

Patentowane młocarnie sztyftowe lub cepowe, jakoteż patent. ręczne, oraz kieraty, patentow. młynki, tryjery, siewniki szerokorzutne i rzędowe, sieczkarnie, sikawki orgin. Noela, kultywatory, pługi, które na przemyskiej orce konkurencyjnej dyplomem honorowym wyszczególnione zostały, poleca po najtańszych cenach fabryka

J. WYCHERA we Lwowie
ulica Grodecka l. 47.

Reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

Kuracyjne winogrona feslawskie
poleca
handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie
Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

Podziękowanie.
Będąc kilka lat chorą i stanowczo przez poważnych lekarzy zdekretowaną na śmierć, zawdzięczam uratowanie życia znakomitej wiedzy i szczęśliwie odbytej operacji, p. dr. Feliksa Sielskiego. Ponieważ ten szlachetny dobrodziej ludzkości wzbrania się od przyjęcia wynagrodzenia za swe trudy, składam Mu niniejszem razem z mężem jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Sabina i Alfred Żurawscy
ulica Śnieżna l. 7.

Stan osłabienia.
u młodych i starszych mężczyzn leczą trawle sławne **preparaty regeneracyjne** starszego lekarza sztabowego **Dr. Müllera.** Nadają one zwątlonemu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający w osłabieniu męskiem! Cena 3·10 złr, pocztą 25 cnt. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wimmergasse nr. 33. Skład **we Lwowie** u apt. Mikolascha.

Ogłoszenia
urzędów gminnych, kas oszczędności, zarządów dóbr etc., jakoteż wszelkie obwieszczenia urzędów, edykta, licytacje, spadkowe odezwy, załatwia fachowo na podstawie długoletniego doświadczenia pod gwarancją i dostarcza przepisanych egzemplarzy dowodowych ekspedycja anonsów.

Rudolfa Mosse Wiedeń I. Seilerstätte 2.

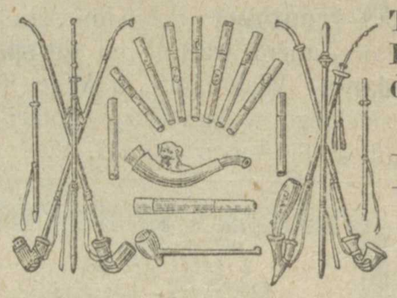

Tutki cygaretowe „Favorite“ jedyne w swoim rodzaju, **Bibułki** cygaretowe La patrie i Phénomene **wyborne i nieszkodliwe**, *fajki*, *fajeczki*, *cybuszki*, *cygarniczki*, *tytonierki* i wszelkie przybory do palenia polecają po cenie przystępnej

Bracia ELSTER we Lwowie
przy ulicy Sykstuskiej liczba 3.

Specjalny magazyn przyborów do palenia i fabryka tutek.

Nowości na jesień i zimę
jako to:

Materje wełniane i jedwabne na suknie, Kostjumy, Płaszcze, Paletoty, Pokrycia na futra, Rotondy i t. p.

poleca w największym wyborze

Magazyn Schayerów
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa. Papier z fabryki Czerlańskiej.

księgarnia, zamówiła dla dopytujących się skwapliwie o wydawnictwo odbiorców swoich od razu 320 egzemplarzy, które wczoraj otrzymać miała. Tymczasem egzemplarze z nakładowej księgarni miesięcznika nie nadeszły, a na zapytanie o przyczynę zwłoki, odpowiedziano, że nakład jest zawieszony. Na powtórne zapytanie, czy zamówionych egzemplarzy spodziewać się można później, nie umiano dać jasnej odpowiedzi. Czy egzemplarze po drodze z Altenburga, gdzie *Deutsche Rundschau* wychodzi, skradziono, czy też uległy konfiskacie? W każdym razie fakt powyższy świadczy o autentyczności publikowanych pamiętników.

Wydawcą *Deutsche Rundschau* jest Juljusz Radenberg, niegdyś Wiedeńczyk. W tej chwili nie mą go w Niemczech, i wobec wytoczonego procesu zapewne nie powróci na miejsce, gdzieby go zapewne spotkał los Kraszewskiego. Śmieszną walkę rozpoczął Bismark. Z siódmem mocarstwem nie wygra sprawy. Dokumenta, stłumione w Niemczech, wypłyną za granicą i wszelkie bismarkizmy na nic się nie przydadzą.

Polskie akad. stowarz. „Ognisko“ w Wiedniu wydało następującą odezwę do młodzieży naszej uczęszczającej do zakładów tamtejszych:

Koledzy! Jeżeli stowarzyszenia akademickie są w ogólności silnym środkiem jednoczącym młodzież uniwersytecką pod hasłem pewnych wyższych idei, jeżeli są szkołą przygotowawczą do przyszłej działalności, która czeka tę młodzież jako przyszłych obywateli kraju, jeżeli są najdzielniejszymi krzewicielami ducha koleżeńskiego — o ileż ważniejsze, o ileż donioślejsze mają zadanie tego rodzaju związki dla nas Polaków, rozproszonych po obczyźnie! Jednostki, pozostawione sobie pośród obcych, nierzadko wrogich nawet żywiołów, same oprzeć się nie zdołają ogólnym prądom, które często do wynarodowienia wiodą.

Tylko ogólne zszeregowanie się, wspólne połączenie się w jedną całość może nas zabezpieczyć od tego rodzaju niebezpieczeństw, może w nas utrzymać ducha narodowego, przygotować nas do przyszłej pracy, do przyszłych obowiązków, jakie na nas ojczyzna i kraj nakładają.

Oto zadanie, oto cel wytknięty przed 23 laty przez założycieli polskiego akademickiego stowarzyszenia w Wiedniu. Przez cały ten przeciąg czasu „Ognisko“ rzetelnie spełniało to zadanie, a niezbitym dowodem tego jest spory zastęp mężów wydanych z łona „Ogniska“, zajmujących wybitne w narodzie naszym stanowisko i dobrze już ojczyźnie zasłużonych.

Do was koledzy, należy utrzymać go nadal w dawnej tradycji, w dawnym splendorze!

Żywem zainteresowaniem się sprawami stowarzyszenia, gorącem popieraniem jego rozwoju dacie dowód, że młodzieży polskiej sprawy publiczne nie stały się, jak powszechnie zarzucają, obojętnemi.

W celu udzielenia rad i informacyj kolegom po raz pierwszy do Wiednia przybywającym zawiązał się osobny komitet informacyjny, urzędujący w lokalu stowarzyszenia I. Ledererhof 2, II. piętro codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 6. do 8. wieczorem. Wiedeń 26. września 1888. Za komitet: *K. Twardowski, St. Kłobukowski.*

Jubileusz gimnazjum św. Anny. Z komitetu byłych uczniów gimnazjum św. Anny otrzymujemy następujące szczegóły o obchodzie 300-letniej rocznicy założenia tej instytuacji:

Program obchodu został już przez ministerstwo zatwierdzony. Główne jego punkta są:

Obchód odbędzie się w dniach 22. i 23. października br. W pierwszy dzień zbiorą się wszyscy uczestnicy, a więc i byli uczniowie, którzy się do udziału zgłosili, w amfiteatrze nowodworskim o godzinie 4. po południu, w celu wzajemnego poznania się. Powitania zgromadzonych dyrektor gimnazjum dr. Leon Kulczyński, oraz prezes akademji umiejętności czcigodny dr. Józef Majer, jako przewodniczący komitetu byłych uczniów. O godz. 7. rozpocznie się w teatrze wieczorek literacko-muzykalny, urządzony przez uczniów gimnazjalnych, którego głównym programem będzie przedstawienie „Antygony“ w tłumaczeniu prof. Czubka z muzyką Mendelsohna.

We wtorek d. 23. października br., jako w właściwy dzień jubileuszu, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Anny, celebrowane przez ks. biskupa krakowskiego, poczem wszyscy zgromadzają się w amfiteatrze. Po odspiewaniu pieśni „Boga rodzico“, przemówi dyrektor dr. Leon Kulczyński; nastąpi: hymn ludowy, przemówienie rektora Uniwersytetu jagiell., przemówienie delegata władz szkolnych, przemówienie byłego ucznia, wygłoszenie wiersza okolicznościowego przez ucznia gimnazjalnego, odczyt dr. Leńka pt.: „Lata szkolne króla Jana Sobieskiego, ucznia gimnazjum św. Anny“. Zakończy odspiewanie kantaty jubileuszowej, ułożonej przez Wład. Żeleńskiego (do słów L. Germana), a wśród tego nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którą sprawią b. uczniowie na pamiątkę jubileuszu, a którą jeden z nich w krótkiem przemówieniu odda zakładowi.

Wieczorem uczta wspólna składkowa.

Wszyscy byli uczniowie, pragnący wziąć udział w tym obchodzie, zechcą się zgłosić do komitetu wcześnie po karty legitymacyjne, jeżeli zechcą mieć przesłane na miejsce, wszelako mogą je także odebrać w niedzielę lub w poniedziałek przed południem w kancelarji komitetu, która urządzoną będzie w gmachu gimnazjum św. Anny. Ostatni już czas zgłaszać swój udział.

Komitet poczynił starania o ulgi na kolejach żelaznych; dotychczas odpowiedziała tylko kolej Północna prawie odmownie, gdyż wskazała tylko, że na stacjach jej drogi wydają bilety powrotne, ważne na pięć dni (nierachując niedzieli) a to stanowi 25 proc. zniżenia. Inne dyrekcje jeszcze nie odpowiedziały.

Kto chce zapewnić sobie miejsce w teatrze, dobrze zrobi, jeżeli wcześnie zgłosi się do komitetu. Z powodu wielkich kosztów, jakie przedstawienie to za sobą pociąga, miejsca będą płatne; ceny zwyczajne. Zgromadzenie ograniczone będzie tylko na uczestników zjazdu, a dopiero gdyby miejsca starczyło dopuszczoną będzie publiczność.

Co do uczty komitet główny jubileuszowy odezwie się z zapytaniem do uczestników, skoro tylko wysokość składki i miejsce uczty będzie postanowione.

Do wszystkich dawnych profesorów gimnazjum św. Anny, oraz do wszystkich gron nauczycielskich szkół średnich wysłano już zaproszenia. Wezmą także udział w obchodzie zaproszeni goście.

Dawniejsi uczniowie gimnazjum św. Anny, zechcą ogłoszenia umieszczone w dziennikach ze strony komitetu uważać za zawiadomienia stanowcze, gdyż osobne ze względu na koszta nie będą rozsyłane.

W końcu prosimy jeszcze raz tych, którzy zaproszenia z jakiegokolwiek powodu nie dostali, a są uczniami gimnazjum św. Anny, aby zechcieli sami się zgłosić i wziąć udział w tym pięknym obchodzie, który nader sympatycznie przyjęli bardzo liczni wychowańcy tej szkoły.

† **Henryk Haller de Hallerbourg,** dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł wczorajszej nocy we Lwowie.

Znowu z rusztowania. Onegdaj spadł z rusztowania przy odnawianiu dachu kościoła bernardyńskiego z wysokości dwóch piąter, zajęty pracą podmajstrzy ciesielski Alojzy Grilmajer, który połamawszy sobie nogi i kilka żeber, w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala. Nie odzyskawszy przytomności zmarł tamże wczoraj. Nieszczęśliwy nie miał przy sobie żadnych dowodów legitymacyjnych, któreby wskazywały skąd pochodzi, ani też nie znali go bliżej towarzysze. To jednak jest pewnem, że pochodzi on z prowincji i nie dawno przybył do Lwowa.

Dowcipny malarz. Na szyldzie pewnego szyneczku przy ulicy Żółkiewskiej wymalowano kolejową lokomotywę, u spodu zaś podpisano: „Pod gołębiem“.

Dr. A. Czyżewicz, profesor położnictwa tutejszej kliniki powrócił do Lwowa z podróży naukowej po Szwecji, Norwegji i Danji.

Z życia towarzyskiego. Wczoraj odbył się w Wołoskiej cerkwi ślub p. Karola Łozińskiego, koncepisty dyrekcji skarbu z panną Eugenją Rastawiecką.

Fotografie rabina. W tych dniach jeden z zakładów fotograficznych w mieście naszem, otrzymał zamówienie na 500 podobizn jednego i tego samego oblicza. Zamówienie to zostało już wykonane i odesłane na miejsce przeznaczenia, a mianowicie do Czortkowa. Izraelici tamtejsi w ten sposób chcieli uczcić rabina, rozrzucając fotografie pomiędzy wielbicieli jego pobożności i nauki. Dla czego kazali wykonywać je aż we Lwowie, nie jest nam wiadomem.

Szczęśliwy żebrak. Mateusz Potulak, żebrak, uchodzący pomiędzy znajomymi za człowieka dość zasobnego, wygrał na ostatniem ciągnieniu loterji berneńskiej 700 zł. Pomimo takiego powiększenia swego majątku, Mateusz nie zamierza opuścić posady żebraka i widzieć go można codziennie siedzącego pod kościołem. Towarzysze szczęśliwego żebraka, widząc w tem ujmę dla siebie i wydzieranie im zarobku, zagrozili Mateuszowi, że jeżeli nie przestanie żebrać oskarzą go przed władzą. Podobno groźba poskutkowała o tyle, iż żebrak przenosi się pod inny kościół czy cmentarz.

Krwawe nieporozumienie. Wczoraj o godzinie 9. wieczorem, przy ulicy Słonecznej, pod nr. 19, Ewa Barnabek w bójce z Maksymem Rykiem, zadała mu nożem dwie rany. Awantura miała miejsce w mieszkaniu Sat..., dokąd Barnabek wpadła w stanie nietrzeźwym poszukując Ryka.

Powodem krwawego zajścia ma być zazdrość kobiety. Rannego opatrzono na miejscu, a rany jego nie należą do ciężkich. Winną pociągnięto do odpowiedzialności.

Korporacja szewców lwowskich odbyła wczoraj nader liczne zgromadzenie celem ukonstytuowania się. Nie zostało ono jednak uskutecznione. Wybrano tylko większością 108 głosów przeciwko 72 komitet 40 osób, który ma przedstawić przyszłemu walnemu zgromadzeniu propozycję na przełożonego i cały zarząd. Na koszta konsorcjum starającego się wspólnie z innemi korporacjami o dostawy dla wojska, uchwalono tymczasowo 200 zł. Komitet wyżwspomniany liczy następujących obywateli: Balkowski Piotr, Barszczyński Józef, Bilański Kazimierz, Droński Jan, Fuchs Jan, Golda Józef, Gerlach Konrad, Gawlik Franciszek, Jakob Józef, Kuligowski Szymon, Kuczkowski Franciszek, Kozłowski Józef, Kostka Antoni, Litwin Piotr, Łanowy Michał, Martynow Paweł, Malcacher Fryderyk, Merc Franciszek, Nędzowski Szymon, Ostrowski Franciszek, Poliwka Jan, Potocki Józef, Południewski Franciszek, Riszer Jan, Szwetlich Jędrzej, Szentaler Ludwik, Schajer Gedalie, Siedleczka Jan, Szpilecki Franciszek, Smutny Karol, Smolnicki Bazyli, Szpila Antoni, Skrzynski Franciszek, Suchorowski Karol, Tisz Aron, Wodziński Jan, Wybiralik Karol, Wojciechowski Leon, Żurawski Grzegorz, Żardecki Franciszek.

Muzyka kościelna. Dnia wczorajszego, jako w uroczyste święto patrona kraju, św. Michała, w kościele OO. Bernardynów podczas sumy uczennice szkoły p. Dr. Bogdańskiego, z współudziałem panny Rauch (uczennicy p. Wysockiego) i pp. Cetwińskiego i Prochaski z akompaniamentem orkiestry teatralnej pod batutą p. Frodla, wykonały pontyfikalną mszę Kallivody. Pierwszy raz dopiero słyszeliśmy to dzieło w całości, msza Kallivody bowiem dotąd w całości we Lwowie nigdy reprodukowaną nie była, słyszeliśmy ją tylko w skróceniach, lub w pewnych częściach. Całość, jako utwór klasyczny i historyczny, przedstawia się wspaniale.

Na Offertorium wykonano duo na sopran i skrzypce Procha, a na Graduale, Jansy solo tenorowe przy akompaniamencie chóru. Solowe partje wykonały p. Bogdańska, panny Rauch, Jankowska i Tchórznicka i pp. Cetwiński i Prochaska. Podnieść musimy głosy te, jako materjał bogaty, nadający się do zużytkowania na szerszej arenie.

Solo skrzypcowe spoczywało w ręce nieznanego dotąd u nas jeszcze skrzypka p. Hagesheimera, ucznia Hrimalego.

P. Bogdańskiemu za dostarczenie nowych, a wiele rokujących sił do tej produkcji należy się wszelkie uznanie. W szkole jego widać sumienną pracę i dobrą metodę, skierowaną przedewszystkiem do wykształcenia głosów par excellence dramatycznych.

Na fundusz stypendyjny dla pozostałych sierót po zmarłych ck. weteranach wojskowych, złożono następujące datki: pani namiestnikowa Marja Zaleska 50 zł., pp. Gabryel Kreiner 1 zł., Artur Bolek 50 ct., T. T. 5 zł., Łukasz Krzyżanowski 60 ct., Jàworski 60 ct., Römer 20 ct., H. Zipper 4 ct., Bazyli Hawa 20 ct., N. N. 1 zł. 70 ct. Za powyższe dary, jakoteż p. Karolowi Kisielce, który często korpus wspiera i jest tegoż dobrodziejem, Wydział I. korpusu ck. weteranów wojskowych składa w imieniu wszystkich członków najserdeczniejsze podziękowanie.

Słynny chemik Chevreuil, zamieszkały w Paryży liczący 103 lat, zapadł niebezpiecznie na zdrowiu.

Księgarnia p. Wende w Warszawie poniosła tymi dniami około 10.000 gld. szkody wskutek pożaru, który wynikł w jej składzie.

Zmiana rozkładu jazdy na austr. kolejach państwowych w Galicji. Z dniem 1. października rb. wprowadzone zostają następujące zmiany rozkładu jazdy na niżej wymienionych szlakach austr. kolei państwowych w Galicji a mianowicie: a) Na szlaku Podgórze - Płaszów - Skawina - Oświęcim: pociąg mięszany nr. 252, odchodzący z Podgórza Płaszowa o g. 5. min. 14. rano w kierunku do Oświęcima, kursuje po raz ostatni d. 30. września br., natomiast zaprowadzonym zostaje od 1. października rb. pociąg mięszany nr. 254 ze Skawiny do Oświęcima. Pociąg nr. 254 łączy się w Skawinie z pociągiem nr. 220, wychodzącym z Podgórza o g. 6. m. 35. rano. b) Na szlaku Sucha-Żywiec: pociągi osobowe nr. 22. i 23. pierwszy odchodzący ze Suchy do Żywca o g. 10. min. 35. wieczór, drugi odchodzący z Żywca do Suchy o g. 1. min. 37. w nocy, kursują po raz ostatni d. 30. września. c) Na szlaku Nowy Sącz-Orłów: pociągi osobowe nr. 413. i 416. pierwszy odchodzący z Orłowa o g. 6. m. 10. rano, drugi odchodzący z Nowego Sącza o g. 5. popołudniu, kursują po raz ostatni d. 30. września. Natomiast pociągi robocze, kursujące między Nowym a Starym Są-

O pożodze w Glinianach.

Otrzymaliśmy list następujący: Piszemy pod pierwszem wrażeniem strasznej klęski, jaka dotknęła nasze miasto. W dniu 27. bm. o godzinie pół do trzeciej po południu wybuchł pożar na przedmieściu Zastawie, jak wieść niesie, z szopy Fedka Gałana, a podsycany silnym południowo-wschodnim wiatrem, w przeciągu półtory godziny obrócił w perzynę 101 domów mieszkalnych, razem z budynkami gospodarskiemi, i nagromadzonemi w nich zapasami zboża i paszy. Pastwą płomieni padła również cerkiew z wszelkimi przyborami i plebanją. Gdy paląca się cerkiew drewniana zamieniła się w jeden słup płomienny, powstała pod działaniem rozpalonego powietrza formalna trąba płomienna, z żaru, pyłu, dymu, kamieni, płonących gontów i słomy, i niosła zniszczenie na wsze strony. Ludzie pozostawiali cały swój dobytek na pastwę rozszalałego żywiołu uciekając z życiem, pędzeni całem morzem płomieni, które jak powódź zalewały ulice. Gorzało bowiem przeszło 400 budynków krytych słomą, tysiące kóp zboża i paszy najzamożniejszych naszych gospodarzy.

Wszelki ratunek wśród takich warunków był bezskuteczny, a jeżeli walka z rozhukanym żywiołem była możliwą, to stoczył ją z całą ofiarnością p. Stanisław Burliga, pełnomocnik dóbr Gliniańskich, który przybywszy w kilkanaście wozów z beczkami i odpowiednio już zorganizowaną dworską służbą, spieszył z prawdziwie męską odwagą na czele swego trenu pożarnego w najbardziej zagrożone miejsca, za co mu niniejszem z upoważnienia pogorzelców publicznie dzięki składamy.

Trudno nam podać na razie dokładnie w cyfrach wysokość szkody, wyrządzonej tą klęską, nie przesadzimy atoli obliczając takową na zwyż 200.000 zł. z czego 23.000 zł. ubezpieczonych w krakowskiem Tow. wzajem. ubezpieczeń. Klęska ta przybiera tem groźniejsze rozmiary, jeżeli zważymy, że dotknęła ona rolników, a zniszczywszy płody całorocznej pracy, uniemożebniła tem samem poczynienie zasiewów na rok przyszły i utrzymanie przez zimę inwentarza żywego, wprowadzając panowanie nędzy na czas dłuższy.

Z pierwszą pomocą dla pogorzelców pospieszył p. hrabia Potulicki, właściciel Glinian, zaopatrując ich w pożywienie, które rozdzielane bywa z kuchni dworskiej pomiędzy wszystkie rodziny pogorzelców, gromadzących się na dziedzińcu dworskim.

W końcu zanosimy prośbę do naszych władz autonomicznych i politycznych, by raz przecie zmiłowały się nad naszem nieustannie gorejącem miastem i pomocną podały rękę autonomji gminnej, która bez naczelnika gminy, przy zdekompletowanej radzie gminnej, pogrążona w długach i nieporządkach, stała się istnym dziwolągiem gminnego samorządu, w skutek czego mieszkańcy Glinian słuchają opowiadań o przepisach policji ogniowej i ustawy budowlanej jak bajek o zaczarowanych księżniczkach. Porządek jest u nas utopją!

Opusty podatkowe z powodu klęsk elementarnych.

Krajowa dyrekcja skarbu wezwała wszystkie starostwa, że w interesie tak posiadaczy gruntowych, dotkniętych klęskami elementarnemi, jakoteż w interesie uporządkowanego poboru podatków jest wskazanem, ażeby opusty w podatku gruntowym z tytułu tychże klęsk nietylko przyznane, lecz także zrealizowane zostały jeszcze w ciągu tego roku, w którym wypadek elementarny się zdarzył.

Stało się wszakże, że w porównaniu z ilością przedłożonych doniesień o klęskach elementarnych, dotąd tylko bardzo nieznaczna liczba operatów likwidacyjnych krajowej dyrekcji skarbu przedłożoną została, a z przedłożonych musiała być znaczna część dla braku wymogów pod względem merytorycznym, jakoteż pod względem formy do uzupełnienia zwróconą.

W obec tego wzywa krajowa dyrekcja skarbu, aby operaty likwidacyjne w powiatach, gdzie liczba tych operatów nie przenosi 15, przedłożone zostały do dnia 15. października; w powiatach zaś, gdzie liczba tych operatów jest większą, mają one być przedłożone do dnia 10. listopada.

Krajowa dyrekcja skarbu zapowiada, iż będzie czuwać nad dotrzymaniem terminu.

Z izby sądowej.

Wiedeń 29. września. *(Obuwie z fabryki p. Fränkla z Mödling.)* Jak z wczorajszej notatki już wiadomo, proces Alfreda Fränkla, właściciela fabryki obuwia w Mödling, przeciw Karolowi Hamburgerowi, fabrykantowi fortepianów i radnemu miasta, rozpoczął się w piątek. Proces ten był już przedmiotem publicznej rozprawy 20. lipca, w sądzie obwodowym na Alsergrund, przerwano go jednak po wysłuchaniu oskarżonego, a obecnie na nowo podjęto.

Rozprawę prowadzi adjunkt dr. Heufler, oskarżyciela zastępuje dr. Benedikt, broni oskarżonego dr. Lueger.

Jako rzeczoznawców powołał sąd na wniosek Izby handlowo przemysłowej dla znawstwa skór pp: Gerhardusa i Gerlacha, dla wyrobu obuwia Marlego i Kronstorfera.

Powodem skargi było wystąpienie p. Hamburgera na posiedzeniu rady miejskiej 15. maja br., w którem nazwał obuwie, wyrabiane przez fabrykę w Mödling, lichotą i tandetą, że filje tej fabryki sprzedają obuwie ze skóry koziej jako z cielęcej, wreszcie, że fabryka w Mödling publiczność oszukuje i wezwał Fränkla, żeby go za to zapozwał, inaczej publicznie piętnuje go jako oszusta i wyzyskiwacza.

Rzeczoznawca Marle prosił, aby go od urzędu uwolniono, zna się bowiem tylko na obuwiu wyrabianem ręką, na fabrycznem zaś nie zna się wcale. Sędzia jednak uznał, że znawstwo jego zupełnie jest wystarczającem dla oznaczenia, czy obuwie, o które chodzi jest dobrem lub nie, wskutek czego ten pozostał, natomiast w miejsce Gerhardusa i Gerlacha, którzy zostają w stosunkach z fabryką Fraenkla powołano na rzeczoznawców Salzera i Suesa. Po zaprzysiężeniu ich zaczęła się rozprawa.

Pierwszym świadkiem był szewc Czepicka rzeczoznawca stowarz. szewców, którego wezwał przełożony tegoż, ażeby wypowiedział swoje zdanie o obuwiu przez fabrykę Fränkla dostarczonem. Orzeczenie to Czepicki znajduje się w aktach. Świadkowi przedstawiono obuwie to samo, sztukę po stuce. Najpierw przedstawiono świadkowi buciki dla dzieci, sprzedawane po 1 zł. 30 ct. Czepicka wyraża się o nich, że są źle zrobione, zapiętek na nich lichy i składa się z kilku kawałków.

Fränkel oświadcza na to, że zapiętek nigdy z jednego kawałka skóry się nie robi i że rzeczoznawca się skompromitował.

Czepicka: Podeszwy mogłyby być równie lepsze.

Sędzia: W pańskiem orzeczeniu napisano: „Podeszwy są bardzo złe“.

Fränkel: Czy za 1.30 mogą być podeszwy lepsze?

Czepicka: Bez wątpienia.

Następnie przedstawiono świadkowi parę bucików przeznaczonych do wspinania się po górach.

Świadek: Zapiętki i podeszwy są za słabe.

Dr. Lueger do świadka: Czy zapiętki są z kartonu?

Świad. Nie.

Dr. Benedikt: W pańskiem zaprzysiężonem orzeczeniu napisano, że jest z kartonu, a zatem całe orzeczenie jest fałszywem.

Przy trzeciej parze bucików dla dzieci za 1 złr. 75 ct., twierdzi świadek, że zapiętki zawierają warstewkę skóry i warstwę papieru.

Dr. Benedikt: To są buciki „odwrócone“ (gewendete Waare) do których musi być użytym karton.

Rzeczoznawca Kronstorfer potwierdza to.

Świadkowi przedstawiono dalej buciki damskie, w których ten rozpoznaje płócienną podeszew wewnętrzną (Brandsohle) zamiast skórkowej, na co Fränkel oświadcza, że to jest wyrób fabryczny, na którym się świadek nie rozumie, i że na całym świecie tysiące takich samych się wyrabia.

Przy parze bucików dla chłopców mówi świadek: Zapiętek składa się z trzech części.

Sędzia: W orzeczeniu jest: Zapiętek jest zły bardzo.

Dr. Lueger: Czy przyszwa jest dziurkowata?

Świadek: Tak.

Dr. Benedikt: A zapiętek jest także dziurkowaty?

Świadek: Rozumie się, skoro but ma dziurę, to jest dziurkowaty.

Rzeczoznawca Kronstorfer: Cała skóra nie warta ani centa. (Wesołość i oklaski w audytorjum.)

O parze ciżemków dla mężczyzn za 5 złr. wyraża się świadek również bardzo niepochlebnie twierdząc, iż gwoździe do nich użyte tylko przykrość chodzącemu w nich sprawić mogą, a użyto ich dla tego tylko, ażeby bucik wydawał się mocno zrobionym.

Przy bucikach innych użyto, według zdania świadka, złej elastyki, przy innych znowu znajduje, że podeszwy wprawdzie są dobre, ale za to znowu te nieszczęśliwe gwoździe psują cały bucik.

Jednem słowem świadek wyrobił sobie o obuwiu Fränkla zdanie, że jest niezmiernie liche. Na zapytanie, czy wzgląd na cenę nie ma tu znaczenia, oświadcza świadek, że i na tę nawet cenę obuwie jest liche.

Drugim świadkiem był szewc Józef Bitza, przełożony stowarzyszenia szewców, który zeznaje czesko-niemieckim językiem, trudnym często do zrozumienia. Na zapytanie sędziego, co wywołało tak ożywioną agitację przeciwko fabryce w Mödling, odpowiada świadek, że reklama, przez którą ta starała się szewców zniszczyć. Świadek udał się do prezydenta miasta, któremu powiedział, że reklama ta przyprawi szewców o głód i nędzę. Stowarzyszenie zakupiło pewną ilość obuwia z fabryki tej, aby je wypróbować. Sędzia przedstawia obuwie to świadkowi. P. Bitza obszedł się z niem bardzo niegrzecznie, szarpiąc i rzucając niem wyrzeka, że to nie skóra na nich, lecz szmaty, obuwie nazywa tandetą itd. Znalazłszy w jednym z bucików podszewkę płócienną wyrwał ją i skrwawił sobie dłoń przy tej operacji. Zdaniem świadka p. Mödlinger (wielka wesołość) powinien był swój handel otworzyć jak każdy inny porządny kupiec. Anonse mogły były sprowadzić na Wiedeń wielkie nieszczęście.

Sędzia: Nie bój się pan.

Świadek określa swój pogląd w ten sposób, że irytacja publiczności mogła się zwrócić przeciwko fabryce i przy tej sposobności mogłoby być kilka indywiduów zamkniętych.

W dalszem przesłuchaniu prezentuje świadek parę bucików kupionych z tej fabryki, które po kilkudniowem używaniu wykrzywiły się najzupełniej. Na obuwie to skarzy się publiczność powszechnie i świadek otrzymał od 25. maja kilkadziesiąt takich zażaleń. Zazwyczaj odpadały podewszy i bucik się rozłaził.

Dr. Lueger: Co kosztuje pana Fränkla para bucików?

Świadek nie umie dać na to odpowiedzi.

Dr. Lueger: Udowodnionem jest, że p. Fränkel zarabia na parze 1·54 do 1·97., rocznie zatem zarabia 90.000 do 94.000 złr.

Sędzia: To rzecz podrzędna. P. Fränklowi można tylko w takim razie pogratulować.

Następny świadek szewc Heilinger zastrzega się, że nie ma żadnej do nikogo zawiści i powiada o obuwiu Fränkla, że podeszwy uszłyby, podszewka za to jest „pod psem“, w ogóle że robota nie jest porządną i że złych do nich używa się gwoździ.

Świadek był dawniej przełożonym stowarzyszenia, które postanowiło przeciwko konkurencji fabryki rozwinąć działalność. W tym celu wybrano komisję z pięciu, którzy w składach Fränkla zakupowali rozmaite obuwie, w celu zbadania go. Świadek sam zakupił siedm par takiego obuwia. Sprzedawano mu ciżemki ze skóry koźlej za cielęce itd. W wielu z zakupionych znalazł zamiast skóry papier.

Świadek Bicath, szewc, opowiada, że pewna służąca przyniosła mu do naprawy buciki kupione przed 14 dniami w jednym ze składów Fränkla. Buciki te rozlazły się zupełnie. Naprawił je jak było można, po kilku dniach jednak znowu były nie do użycia. Skóra na nich była barania.

Takie i tym podobne zeznania złożyło jeszcze kilku świadków, poczem z jednej i z drugiej strony zaproponowano jeszcze przesłuchać cały szereg świadków. (C. d. n.)

KRONIKA.

Wydawnictwo dalsze pamiętników cesarza Fryderyka jest w zawieszeniu. W sobotę wieczorem już wszystkie egzemplarze miesięcznika *Deutsche Rundschau* na październik były wyczerpane. Do nakładowej firmy posypały się zewsząd zamówienia, a połączona z ekspedycją dziennika *Freisinnige Zeitung*

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami

BERNH. TICHO, Berno (Morawia)

Krautmarkt Nr. 18.

wysyła za pobraniem:

Szale damskie całkiem z wełny, wszelkich nowych barw modnych, podwójne 10 metr. złr. 8.

Niggerloden najnowsze na suknie jesienne i zimowe, szerok. podwójna 10 metr. złr. 5·50.

Weba King lepsza od płótna, 1 sztuka 5/4 szeroka 30 łokci złr. 6.

Czarne Terno saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.

Oksfort do prania, dobry gatunek 1 szt. 30 łokci złr. 4·50.

Draidrat najlepszej jakości, 60 ctm. szeroki 10 metr. złr. 2.80.

1 Garnitur rypsowy z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·50.

Ryps wełniany wszelkich kolor. 60 ctm. szeroki 10 met. złr. 3·80.

1 Garnitur z juty z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.

Materje i szlafroki w kratki i paski 60 ctm. szerokie najnowsze wzory, 10 metr. złr. 2·50.

Materje na palta zimowe resztka, 2·10 metr. na całe palto czarna, brunatna i niebieska złr. 5·50.

Flanela Walerja najnowsze wzory, 60 ctm. szerokie, 10 metr. złr. 4.

Materje na palta jesienne w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 7.

Barchan na suknie, najnowsze desenie 10 metrów złr. 3.

Berneńskie resztki sukna na ubrania zimowe, resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 5.

Koce na konie najlepszy wyrób 190 ctm. dług. 130 ctm. szer. złr. 1·50. **Koce dla fiakrów** 190 ctm. długie 130 ctm. szerokie złr. 2·50.

Koszule męskie własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.

Płótno domowe 1 szt. 30 łokci 4/4 złr. 4·50, 1 szt. 30 łokci 5/4 złr. 5·50

Koszule damskie z szyfonu i płótna z haftami 3 sztuki złr. 2·50.

Wzory i cenniki gratis i franco.

SKŁAD TOWARÓW

FILIPA TICHO, BERNO

(Morawia)

Krautmarkt Nr. 21 i Rathhausgasse Nr. 17.

BERNEŃSKIE **zimowe materje na ubrania** w znakomitym gatunku 135 ctm. szerokie czysto-wełn. Na zupełny ubiór męzki zł. 5.

Materje na suknie damskie najnowsze i najgustowniejsze na sezon jesienny i zimowy 100 ctm. szerokie **1 suknia 10 metr. zł. 4·50.**

Płótno domowe kompletne 30 łokci **1 sztuka 4/4 złr. 4·50** **1 sztuka 5/4 złr. 5·50**

Noppe-Loden czysta wełna najnowsze na suknie jesienne i zimowe **1 suknia 10 metr. złr. 3.**

RUMBURSKIE **apret. płótno lniane warstat.** 5/4 szerokie, szczególnie nadające się na bieliznę dla panów 1 sztuka 30 łokci złr. 6·50.

Koszule damskie z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wie kość kompletna. **6 sztuk złr. 3·75.**

Rumburski Oksfort (naturalny kolor) w najnowszych wzorach 1 sztuka 30 łokci złr. 4·50 1 sztuka 30 łokci Ia gatun. złr. 6·50.

Resztka Chodnika 10 – 12 metrów długi, we wszelkich barwach tylko I. gat. złr. 3·50.

Sternberski Kanewas 1 łokieć szeroki we wszelkich kolorach, paskowane i kratkowane, natur. kolor pod gwaran. 1 sztuka 30 łokci złr. 5·—. 1 szt. 30 łok. Ia gat. złr 6.

Szal zimowy 9/4 długi z czystej wełny złr. 2·— **Szal Double-Velour** 10/4 długi, czysto-wełniany złr. 3·25.

Szyfon bardzo dobry gatunek, znakomity na bieliznę dla panów, dam i dzieci. 90 ctm. szer. 1 szt. 30 łok. I. gat. złr. 4·50. II. gat. złr. 5·50, III. gat. zł. 6·50, 7·50.

Barchan modny w najpiękniejszych wzorach sukień, gwaran. do prania. 60 ctm. szer. 10 metrów złr. 3·50. **Flanela Valerja** najnowsza na suknie 10 metr. złr. 3·80.

Wzory i cenniki na żądanie gratis i franco.

Wysyłka za pobraniem.

Starszego lekarza sztabowego *Dra Müllera*

Wstrzykiwania i pigułki

najskuteczniej wypróbowany środek przeciw wszelkim wypływom (katarom), rzerzączce (białym upławom, genorhoe), z szybkim i znakomitym skutkiem. Do zastosowania bez następstw szkodliwych też w zastarzałych wypadkach. **Skutek często już w kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1·60 złr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia złr. 2·50, pocztą 25 ct. więcej za opakowanie. Wyłączny główny skład i wyrób: **St. Georgs-Apotheke Wien** Wimmergasse nr. 33. dokąd pisemne zamówienia posyłać należy. We Lwowie: u Mikolascha.

Świetna sposobność do zrobienia dobrego interesu!

Ważne dla PP. Cukierników.

Z powodu stosunków familijnych jest znana od lat wielu w **Krakowie** w najcelniejszem miejscu do sprzedania z wolnej ręki

Cukiernia

urządzona z elegancją, ze wszystkiemi przyrządami oraz z prawem wyszynku wódek.

Wiadomość pod literami A. J. poste restante Kraków.

Cena bardzo przystępna

Na zapytania listowne, odpowiada się odwrotnie, jeżeli marka 5 ct. będzie dołączona.

J. Madurowicz

handel delikatesów i win

Andrassy utcza 12 Budapeszt

wysyła **Winogrona deserowe** bardzo piękne i słodkie w koszykach 5-kilowych. Koszyk winogron tych **franco** do każdej stacji pocztowej za **2** złr. **30** cnt.

poleca też

Wina białe i czerwone

po **70** ct. flaszka i wysyła pocztą począwszy od 2 flaszek.

Sposobność kupna

Cały zapas wielkiej fabryki **koców i derek na konie** nabyłem i sprzedaję jak długo zapas starczy za połowę ceny zwykłej, grube, nie do zniszczenia derki na konie, z rozmaitemi bordurami, 130 cm. szerokie, 190 cm. długie, sztuka po złr. 1·70 Żółtowłose koce sztuka złr. 2·50, derki pańskie sztuka złr. 3·—, derki jedwabne barret w najświetniejszych barwach (czerwone, niebieskie, zielone, pomarańczowe) w paski, sztuka po złr. 3·50.

Wysyła za gotówkę lub pobraniem

Zakład wysełkowy

Schmidt Wiedeń Margarethen.

Zarząd dóbr Zameczek poczta i stacja koleji Żółkiew poszukuje stałego odbiorcy na

150 kilogr. masła świeżego i 400 kilogr. sera

co tydzień.

Rzetelna wysprzedaż!

z powodu nadwątlonego zdrowia wyprzedaje się cały magazyn mebli niżej cen kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się może.

A. Luft

ulica Halicka l. 7.

własny dom.

Podania o posady, ogłoszenia sprzedaży, poszukiwania spólników i wszelkie inne ogłoszenia dla wszystkich austrjackich i zagranicznych gazet i pism fachowych przyjmuje i ekspedjuje **najtaniej, szybko i w formie najodpowiedniejszej celowi po cenach oryginalnych.**

Ekspedycja anonsów **Rudolfa Mossego** w Wiedniu I. Seilerstätte 2.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Wielki zapas **kawy** świeżo sprowadzony, wyborny w smaku, lepsza jak wszelkie „Syrjusze“ ½ kilo 90 cent.; **cukier** w głowach I. 43 kilo poleca St. Wojciechowski, Chorążczyzna liczba 6. 421

Skrypta uniwersyteckie, książki szkolne. Köhler Batorego 28. 676

Masło dworskie najlepsze i najtańsze tylko w handlu produktów wiejskich Stanisławy Pesel, Halicka 15. 479

Skład i pracownia futer Michała Beckera, Lwów ulica Kopernika l. 8. 464

Swieżo sprowadzoną kawę wyborną w smaku pół kilogr. od 90 ct. do 1 złr. 10 ct. — Cukier w głowach I. 42 kilogr. poleca J. Kordecki w Złoczowie. 636

Koncesjonowana restauracja i wyszynk gorących napojów w nowo wybudowanym pawilonie w parku Stryjskim (Kilińskiego), tudzież skład piwa Krasiczyńskiego natychmiast na kilkanaście lat do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd browaru w Krasiczynie. 696

Kandydata notarjalnyego z kilkoletnią praktyką poszukuje notajusz Nowego Sioła. Posada do objęcia natychmiastowego 691

Panien do krawieczyzny damskiej poszukuje Karolina Bartelmi ulica Wałowa l. 2. 702

Praktykanta poszukuje apteka w Winnikach. 704

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 1118

Klucznica z kilkunasto letnią praktyką po większych gospodarstwach poszukuje posady od 1. listopada br. Adres A. K. Gwoździec stary poczta Gwoździec via Kołomyja. 714

Lekcje malarstwa na porcelanie, według miniaturowej francuskiej metody, oraz fotominiaty, 5. Łyczakowska, bliższa wiadomość u zarządcy domu. 717

Uwiadomienie! Magazyn i pracownię obuwia damskiego i męzkiego oraz handel skór i przyborów Szewskich, we Lwowie w Rynku, l. 9. (przedtem pod firmą ś. p. Szymona Amałowicza) **nadal prowadzi wdowa Teresa Amałowicz,** która dostarczając wzorowo wykonanego obuwia z trwałego materjału, jakoteż różnego rodzaju skóry i inne przybory szewskie po cenach umiarkowanych, poleca się na al łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności miejscowej i zamiejscowej. 891

Poszukuje się **pośrednika,** któryby za **dobrem wynagrodzeniem** ułatwił zaciągnięcie **pożyczki 300 (trzysta) złr,** na weksel za pewną poręką i na znaczny procent. Oferty pod **W. Z. 3.** do Administracji do **6. października** b. r. 716

Egzaminowana akuszerka Lwów ulica Kamińskiego l. 6. I. piętro spieszy na zawołanie w miejscu i na prowincji jak najspieszniej. Może też ofiarować swoje pomieszkanie z wszelką starannością i dobrą opieką pod największą dyskrecją. Świadectwa wzorowe. Wynagrodzenie skromne. 718

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4·—, deserowe ni solone po złr. 4·50 w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 341

Ajent dla prowincji z dobremi świadectwami tudzież **inkassant** za kaucją znajdą natychmiast umieszczenie u firmy „Generalna ajencja The Singer Manufacturing Comp. w Nowym Yorku G. Neudlinger we Lwowie pod l. 2. ulica Kopernika. 715

Państwo Nahaczow p. Jaworów, stacja kolejowa Sądoa Wwisznia lub Mościska ma na sprzedaż: 1 ogiera ciemno-szpakowatego 4 lata 15·3 m. ujeżdżony w zaprzęgu i pod wierzch, 1 ogiera gniadego 4 lata 15·1 m. wierzchowca, 2 klacze szpakowate po 8 i 9 lat kareciane po 15·1 m. 1 wałach szpak 7 lat 15·1 m., 1 klacz szpakowata 4 lata 16·1 m. 902

Na jesień i zimę. W Towarzystwie handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie otrzymać można sukna koloru brązowego, czarnego i sieraczkowego na bundy do podróży i kurtki myśliwskie w cenie za meter od 1 złr. 40 ct. do 2 złr. 35. — Sukna tkane na przędzy dla robotników i sług, cena za meter po 90 ct. i 1 złr. — Koce wełniane do nakrycia i derki na konie — (Wyroby zwane w handlu pod nazwą łańcuckich). Ceny stałe i umiarkowane. Zamówienia adresować należy do Dyrekcji Towarzystwa. 831

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

3 pomieszkania o 2 pokojach frontowych, bez kuchni, na II. piętrze w realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. zaraz do wynajęcia. 491

Obszerny frontowy pokój umeblowany zaraz do najecia, z wiktem i całą usługą, ulica Sokoła l. 4. 680

Ubikacja jednopiętrowa urządzona dla przedsiębiorstwa w zakresie handlu i industrji jest do najęcia. Bliższe w biurze p. Polińskiego. 700

Pokój frontowy, umeblowany z całem utrzymaniem dla panów jednorocznych ochotników akademików lub techników zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość w administracji. 683

Ulica Kochanowskiego 26. 1 pokój z kuchnią, 1 salon z przedpokojem, 3 pokoje z kuchnią. 672

3 pokoje z 2 wychodami, przedpokojem, II. piętro ul. Kopernika 24. 688

Zygmuntowska 17. I. piętro 5 pokoi z kuchnią. 1168

Pokój frontowy z osobnym wchodem I. piętro **Sykstuska 62.** zazaraz do najęcia. Wiadomość u dozorcy. 706

Sklep, przedpokój, pokój, Rynek l. 41. 708

2 pokoje, kuchnia z przynależytościami Garncarska 28. zaraz do wynajęcia. 709

Łyczaków l. 3. I. piętro 4 pokoje frontowe od 1. listopada. 710

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależytościami ulica Zamojskiego l. 12. druga poprzecznica z Rur na Zielone. 712

Nie ma nic lepszego nad

PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy

pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

WINA LECZNICZE.

niezrównane dotychczas **pod względem jakości i skuteczności,** wyrobu aptekarza **HENRYKA BLUMENFELDA,** poleca Apteka pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie. Butelki po 2 zł. zł. 50 cnt. i 1 zł. 50 cnt.

czem, oddają się z d. 1. października do użytku podróżującej publiczności.

Boulanger w Galicji. Na odpowiedź daną przez sekretarza Boulangera jednemu z ciekawych do Wiednia, gdzieby się jenerał znajdował: „Ajencja Reutera“ donosi do Londynu, że jenerał Boulanger, którego tylko widzą na północy i południu, wschodzie i zachodzie Europy, ba nawet w Afryce, że bawi sobie obecnie najspokojniej na wsi u przyjaciela swego p. Antonego Morelowskiego w Leszczawce obok Birczy w Galicji i poluje na jelenie.

Nowy podręcznik do nauki religji mojżeszowej w szkołach ludowych i wydziałowych ma się niebawem ukazać. Wydaje go p. Izaak Planer, starszy nauczyciel przy miejskich szkołach etatowych we Lwowie, którego historja biblijna p. t. „Chanoch L' naar“ doznała powszechnie życzliwego przyjęcia. Obecnie przystępuje p. Pl. do wydania Historji biblijnej i pobiblijnej, jakoteż zasad religji mojżeszowej podług zasad Ben-Zebha. Dziełka te wyjdą w języku polskim i hebrejskim, o ile do zrozumienie tekstu ten będzie potrzebny. Wobec braku systemu panującego w nauce tego przedmiotu, podręczniki p. Pl. mogą oddać szkolnictwu prawdziwą przysługę.

O piwie i innych gorących napojach wyszła w Poznaniu broszura, będąca streszczeniem broszury ogłoszonej w Chrystjanii, nakładem tamtejszego towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości. W broszurze tej polemizuje nieznajomy autor z zapałem prawdziwym i wszystkimi wyznawcami alkoholu pod jakąkolwiek postacią, głównie zaś zbija twierdzenie, jakoby piwo miało być nietylko nieszkodliwym lecz nawet zdrowym i pożywnym napojem. Na poparcie swojego zdania przytacza autor mnóstwo argumentów i opinie znakomitych chemików i lekarzy. Wyjmujemy z nich kilka. Tak np. Liebig powiada: „Moglibyśmy udowodnić, że szczypta mąki więcej posiada pożywności, niż 10 flaszek piwa bawarskiego,“ znakomity lekarz amerykański dr. S. H. Berger mówi: Piwo szkodzi więcej jeszcze zdrowiu, niż każdy inny trunek upajający. Zapalenie płuc i inne choroby powstają często w skutek nawet umiarkowanego picia piwa. Dr. Thorne: Najnieprzyjemniejszą i najniebezpieczniejszą rzeczą dla lekarza jest wykonanie operacji na ludziach, którzy wiele piją piwa. Skaleczenie nieznaczne nawet palca u ludzi tych staje się często niebezpieczną, jątrzącą się raną. Dr. Parmalce: Piwo szkodliwszem jest od wódki i wina. Gorycz znajdująca się w piwie jak np. kulmbachskiem, grodziskiem i bawarskiem powoduje choroby wątroby. Dr. Ridsnow: Pijący piwo podpada łatwo różnym zapaleniom wewnętrznym, a każda taka choroba kończy się zwykle śmiercią. Dr. Kirkley: Nic nie ma dla chorego szkodliwszego i nierozumniejszego jak dawanie mu piwa. Dr. Chapman: Zapewniam, że piwo jest daleko szkodliwszem od wódki, koniaku, wina itp. Dr. Callamore: Picie piwa działa bardzo szkodliwie na serce, płuca, wątrobę, żołądek i nerwy i wywołuje często niebezpieczne zapalenia i katary tych ważnych organów ciała itd.

W broszurze tej znajdujemy zajmujące i charakterystyczne wielce daty odnoszące się do działalności Towarzystw wstrzemięźliwości w Norwegii, których liczba członków wynoai tam ogółem 150.000. Owocem pracy tych stowarzyszeń jest, że Norwegczycy, którzy dawniej oddawali się nałogowo pijaństwu, są dzisiaj wzorem porządku, moralności, pracy, oświaty i dobrobytu.

Są to, pisze autor tej broszury, błogie skutki dwudziestoletniej pracy towarzystw wstrzemięźliwości.

O tych wszystkich szkodliwych skutkach zechce się publiczność najlepiej sama przekonać przez robienie doświadczeń.

Wiadomości polityczne.

Paryż 29. września. Pod Vexaincourt wzniesiono onegdaj pomnik na pamiątkę zabicia Brignona i zranienia rotmistrza Wagnera przez żandarma niemieckiego Kaufmana. Przyszło do bójki między delegatami ligi patrjotycznej a miejscowymi mieszkańcami, którzy sobie wypraszali, aby ich uczono patrjotyzmu. Mer zabronił umieszczenia hasła „ligi“ (odwet) na pomniku. Dla zapobieżenia dalszym naruszeniem granicy, dokładnie ją odznaczono.

Belgrad 28. września. Zdaje się, że król Milan przyszedł wreszcie do przekonania, iż uzyskanie rozwodu napotkałoby na zbyt wielkie trudności. Wskutek tego skłania się on do zgody, której podstawą miałaby być separacja. Serbski minister finansów Rakicz ma się podać do dymisji wskutek niekorzystnego wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

Bukareszt 29. września. Były minister wojny Anghelescu postawiony został w stan oskarżenia pod zarzutem sprzeniewierzeń i przekupstwa.

Z okoliczności zbliżających się wyborów nastąpiła w Jassach fuzja grupy liberalno-radykalnej z socjalistami. Dziennik socjalistyczny *Drepturile Emulni* przemawia za założeniem republiki rumuńskiej.

Londyn 29. września. W Stanach Zjednoczonych przygotowuje się z prywatnej, czy też rządowej inicjatywy ekspedycja celem odszukania Stanleya. Dowództwo ekspedycji ofiarowano panu Chaillelong.

Leodjum 29. września. Obraduje tutaj kongres wolnomyślących Belgijczyków. Jedną z najważniejszych uchwał tego kongresu był protest przeciw klerykalnym manifestacjom na rzecz świeckiej władzy papieża. Uchwalono równocześnie polecić prezydentowi kongresu wysłanie depeszy do Crispiego i pogratulować rządowi włoskiemu tej energji, z jaką on oparł się nieuprawnionym domaganiom o restytucję władzy świeckiej reprezentowanej przez papieża. Crispi odpowiedział telegraficznie, dziękując kongresowi za tę manifestację, tem cenniejszą, że nastąpiła po manifestacji klerykalnej, mającej na celu restytucję świeckiej władzy papieża, najwyższego wyrazu panowania feudalnego; panowanie papieża oznacza nie tylko niewolę narodu, nad którym panować będą cudzoziemcy, ale także pognębienie myśli ludzkiej.

Petersburg 29. września. Po raz drugi powołano w roku bieżącym rezerwistów do ćwiczeń wojskowych. W zeszłym roku powołanych było 54.438, obecnie zaś 119.372 ludzi wszystkich rodzajów broni.

Rzym 29. września. W przemowie do włoskiego duchowieństwa, które odbyło pielgrzymkę do Rzymu, uderzył papież gwałtownie na obecne Włochy, domagając się restytucji władzy świeckiej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 29. września. Sejm niższo-austrjacki wysłuchawszy długiej prusofilskiej mowy dep. Verganiego przeszedł do porządku dziiennego nad jego wnioskiem, aby sejm urzędowy wziął udział w przyjęciach cesarza Wilhelma.

Berlin 29. września. *National Ztg.* donosi, że manuskrypt pamiętnika frydrykowskiego został do redakcji „*Deutsche Rundschau*“ nadesłany przez profesora Geffekena.

W redakcji tego czasopisma skonfiskowano jednak tylko odpis manuskryptu a nie oryginał.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 29. września. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Tendencja handlowa mdła, usposobienie spokojne, popyt nie zupełnie zadawalający.

Odbiorcy zagraniczni, nie są jeszcze skłonni do akceptowania cen przez naszych producentów żądanych.

Ceny notują więc nominalnie.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.80	do	7.10
Żyto gotowe	„	5.—	„	5.25
Owies obroczny	„	5.80	„	6.—
Jęczmień	„	5.—	„	7.—
Rzepak	„	—.—	„	—.—
Groch	„	—.—	„	—.—
Wyka	„	—.—	„	—.—
Bobik	„	—.—	„	—.—
Hreczka	„	—.—	„	—.—
Kukurudza	„	—.—	„	—.—
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„	—.—
Koniczyna czerwona	„	40.—	„	45.—
„ biała	„	40.—	„	45.—
Koniczyna szwedzka	„	36.—	„	42.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei bez podatku	„	31.—	„	31.50

Nadesłane.

Podziękowanie.

Uczucie głębokiej wdzięczności, składamy publicznie Wielmożnemu Panu Drowi Emilowi Elektorowiczowi za bezinteresowne wyleczenie 11 letniego syna, z długiej a ciężkiej słabości, który jedynie przez umiejętną i staranną kurację od niechybnej śmierci wyratowanym został. Przyjm Pani tych kilka słów szczerego podziękowania wraz z staroobyczajskiem „Bóg zapłać!“ *Walerjan i Paulina Dworscy.*

Zmiana mieszkania.

Marjan Lisowski

Dentysta i lekarz do chorób jamy ust przeprowadził się do domu Wgo Kirschnera przy placu Trybunalskim l. 1. i ordynuje od 9—1 przed-, a od 3—5 popołudniu

---

Plan m. Lwowa

jest do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego po 10 ct.

Obrońca w sprawach karnych

Dr. EDWARD LILIEN

przeniósł swą kancelarję do domu pod liczbę 12. ulica Hetmańska.

ADWOKACI KRAJOWI

Drowie Henryk i Tadeusz Szydłowscy

mają swoje biuro we Lwowie

przy ulicy Słowackiego l. 12. w parterze

Wszech nauk lekarskich

Dr. Julian Czyrniański

lekarz chorób wewnętrznych, specjalista chorób żołądkowych, b. elew-asystent kliniki prof. Bambergera, b. sekundarjusz lecznicy powszechnej w Wiedniu.

Ordynuje od godziny 9—10 rano i 3—5 po południu.

Ulica Jagiellońska l. 7. I. piętro.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej — otworzył

Atelier dentystyczne

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p.

Doniesienie tymczasowe.

WIEDEŃSKI BANKVEREIN

jako **Instytut emitujący**

Serbskie 10-frankowe Losy

przeznaczył **nas dla Lwowa** w celu przyjęcia subskrypcji.

Takowa odbędzie się 5. i 6. Października.

Mamy zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanow. P. T. Publiczność, **iż przyjmujemy zgłoszenia subskrypcyjne już od dnia dzisiejszego.**

Prospekta rozdają się bezpłatnie.

Zbierającym subskrypcję udzielamy prowizję.

SOKAL & LILIEN, kantor wymiany.

Po powrocie ordynuję jak dawniej

Dr. C. Sztembarth

od 3—4 ul Batorego No 26

Tyranem całego ciała jest żołądek, który wyłącznie sam sprawia żywienie ciała: W przypadłościach żołądka (osłabieniu trawienia, katarze żołądka i kiszek, ogólnej bezsilności,) należy zażywać lekko strawne srodki. Na tej zasadzie zpreparowany jest apt. Ferd. Schmieda w Cieplicach **ekstrakt słodowy z pepsyną i pankreatyną**, polecane przez prof. Leube'go i Rozenthala. Cena 65 kr, i 1 złr. **Cukierki słodowe z pepsyną** na wszelkie cierpienia żołądka, doza 40 ct. Otrzymać można prawie we wszystkich aptekach.

Meble dla domów pańskich i mieszczańskich. **wil, hotelów i na podarunki** ***tanio, mocno, elegancko.*** Centralny dom wysprzedaży mieszcz. stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Frank,** teraz tylko we **Wiedniu, 1. Krugerstrasse St. Pöltenhof.** Album meblowe wraz z cennikiem za opłatą 1·50 złr. w markach pocztowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. września 1888.

Hotel ŻORŻA. F. Kielanowski z Kozłowa, A. hr. Wodzicki z Krakowa, K. Knoll z Wiednia, Wł. Krasnopolski z Latacza, J. Malewski z Petersburga.

Hotel WARSZAWSKI. T. Cyweling z Czerniowiec, E. Skliwa ze Stanisławowa, J. Zgórski z Podola, M. Malarz z Mielca, K. Strus z Brzozowa, M. Zurkan z Czerniowiec.

SUBSKRYPCJA

na król. serbskie

Losy Państwowe

z 1888 roku

po 10 franków w złocie

ubezpieczone na dochodach z monopolu tytoniowego

Rocznie 3 ciągnienia premiowe i 3 amortyzacyjne.

Główna wygrana

franków w złocie **300.000** franków w złocie

250.000, 200.000, 100.000 i t. d.

bez żadnego potrącenia

Każdy Los musi być wyciągnięty przynajmniej w kwocie frank. $12\frac{1}{2}$ do frank. 40.

Cena subskrypcyjna złr. 6·50.

Zadatek złr. 2·50, dopłata reszty po repartycji.

Publiczna subskrypcja odbędzie się

w Piątek dnia 5-go i w Sobotę dnia 6-go Października b. r.

a zgłoszenia przyjmują

we Lwowie: ces. król. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i pp. Sokal & Lilien;

w Krakowie: filja c. k. uprzywil. galicyjsk. akcyjnego Banku hipotecznego i p. Albert Medelsburg;

w Czerniowcach: filja c. k. uprzywil. galic. akcyj. Banku hipotecznego i Bukowiński Zakład kredytowy ziemski;

w Tarnopolu: filja cesar. królew. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

Najlepsza Masa na podłogi jest tylko FRANCUSKA

na zimno do użycia bez froterowania. Pojedyncze potarcie wełnianą ścierką wystarcza do nadania pięknego połysku.

Wyłącznie prawdziwą dostać można w składzie

ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 13.

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Waagen neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.**

NAJDELIKATNIEJSZE **praskie szynki** w sztukach po 3 kilogramy i zwyż à złr. 1·10 za kilogr. franco za pobraniem rozseła **W. J. Wondraczek w Pradze.**

Naxia szmirgel do czyszczenia noży.

(Paczki o 8 blaszannych puszkach z przyrządem do posypywania à ½ klo zaw.) rozseła po złr. 2·80 franko za pobraniem **Rappold'a fabryka towarów. szmirglowych, „Naxos" Wiedeń** V. Pilgramg. 22.

Specjalności: Prawdziwe płótna szmirglowe tarcze szmirglowe i pilniki, kamienie szlifierskie szmirg. do wszystkich narzędzi i nożów, najdelikatniejszy proszek do czyszczenia etc. **Największy skład szmirglu w Austro-Węgrzech.**

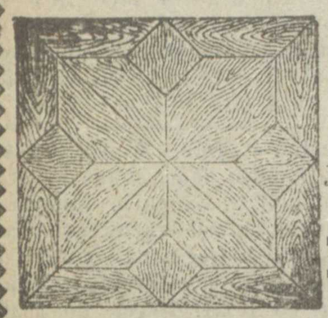

Parkiety i posadzki deszczułkowe oraz **wszelkie wyroby stolarskie** jako to: okna, drzwi i t. d. poleca **FABRYKA PAROWA BRACI WCZELAKÓW we Lwowie.**

Biusty modelowe dla krawców damskich i męskich poleca od roku 1852 istniejąca **Fabryka Jana Bedronka w Wiedniu** VI. Mariahilferstrasse 65 I. Kompletne biusty damskie od złr. 4·50 zwyż. Ilustrowane Cenniki gratis i franco. Poszukuje się rzetelnych zastępców.

Schering'a Esencja pepsynowa

według przepisu *Dr. Oscara Liebreich,* profesora nauki o lekach w uniwersytecie w Berlinie.

Trudność i powolność trawienia, zgagę, zaflegmienie żołądka, skutki niemierności w jedzeniu i piciu usuwa w krótkim czasie ta przyjemny smak mająca esencja. Cena flaszki 3 marki, pół flaszki 1·50 marki.

Schering'a „Grüne Apotheke" *Berlin N.* Chausseestrasse 19.

Składy prawie we wszystkich aptekach i znanych droguerjach. Listowne zamówienia wykonują się natychmiast.

Rog Sykstuskiej 2.

Winogrona feslawskie kuracyjne otrzymuje codziennie świeży transport i wysyła kosze 5cio-kilogramowe **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA Fryderyka Schleichera** *we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej liczba 2.*

FOLWARK

w pięknem położeniu, obejmujący 100 kilka morgów ziemi obok folwarku, z budynkami murowanymi, domem mieszkalnym jednopiątrowym o 4 pokojach na górze i kuchni, z inwentarzem martwym i żywym, z ogrodem kilkumorgowym tak owocowym jak i warzywnym, o dwie godziny drogi od stacji kolejowej a pół mili od poczty — jest zaraz do sprzedania tak z inwentarzem, jak i bez, wraz z tegoroczną krestencją. Kompletny ekwipaż parokonny. — Bliższych szczegółów udzieli W. p. Werchracki, właściciel magazynu obuwia ulica Szajnochy we Lwowie.

Niezbędnie potrzebna **dla każdego posiadacza papierów wartościowych** jest GAZETA LOSOWAŃ **„Nadzieja"**

Prenumerata całoroczna na prowincji tylko złr. 1·80.

Z numerem noworocznym otrzymują prenumeratorowie **bezpłatnie** *wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych, a nie podniesionych losów, listów zastawnych, obligacyj i t. p. — Powszechny Kalendarz losowań na rok 1888 i innych bardzo ważnych dodatków.*

Administracja „Nadziei" we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach **Jan Jarzyna** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE

Najlepszy środek na przeszkody trawienia, leniwą wymianę materji i tegoż następstwa. Do zażywania na katary żołądka i kiszek, cierpienia wątroby i żółci, w abnormalnem tworzeniu się tłuszczu, tworzeniu się kwasów polecane ogólnie przez lekarzy w szkatułkach po 60 ct. i 2 złr.

Nabyć można: we Lwowie w aptekach pp. Beizera, Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, A. Rappaporta, Z. Ruckera, Sklepińskiego, następnie w aptekach: Białej, Bochni, Borysławiu, Brodach, Brzeżanach, Czortkowie, Chorostkowie, Drohobyczu, Jeziernej, Jezierzanach, Kołomyji, Krakowie, Krynicy, Lisku, Oświęcimie, Przemyślu, Przemyślanach, Samborze, Sieniawie, Skale, Stanisławowie, Stryju, Szczurowej, Tarnowie, Tarnopolu, Zaleszczykach, Zbarażu, i we wszystkich aptekach Galicji. — Centralne źródło rozsełki **Lippmanna** apt. w **Karlsbadzie.**

OGŁOSZENIE. Wydział Związku Stowarzyszeń ogłasza niniejszem **KONKURS** na posadę **sekretarza związku.**

Od kandydatów wymaga się dokładnej o ile możności praktycznej znajomości organizacji stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ustaw odnoszących się do tych stowarzyszeń, oraz rachunkowości przyjętej tak przez Towarzystwa zaliczkowe, jakoteż Towarzystwa produkcyjne i handlowe.

Posada ta, do której przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1.500 złr., ma być na rok pierwszy nadaną prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić wprost na ręce patrona Związku Stow. zarob. i gospod. Dra Tadeusza Skałkowskiego (gmach Towarzystwa kredytowego ziemskiego) najpóźniej do 31. października b. r.

W. Biechoński prezes wydziału. **Dr. T. Skałkowski** patron Związku Stowarz. zarob. i gospod.

We *Lwowie* skład główny w magazynach **P. K. MIKOLASCHA,** i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE Puder ryżowy specyalnie PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM **Przez Ch^les FAY, Fabrykanta Perfum** *PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ*

Galicyjskie **PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE** i **Fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów** Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera **we Lwowie,** ulica *Korytna l. 13.* wprost kościoła św. Marcina.

Wykonywa wszelkie roboty asfaltowe w zakres przedsiębiorstwa wchodzące. Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w technice, **najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach,** asfaluje **fundamenta domów dla zabezpieczenia murów od wilgoci.**

Fabryka poleca:

Wysokie gatunki ulepszonych **Tektur ogniotrwałych do krycia dachów, płyty izolacyjne** (izolirplaty), Lak asfaltowy do konserwacji tektur, smołę destylowaną angielską, **Terra-Cottę** z najpierwszych fabryk. Roboty asfaltowe i krycie dachów, wykonywa się przez majstrów specjalistów umyślnie z zagranicy sprowadzonych, udzielając długoletnią gwarancję.

Metr □ pokrycia dachu tekturą wraz z pomalowaniem lakiem asfaltowym 50 centów.

Zamówienia na roboty w Krakowie przyjmuje **Józef Zaplatalski** Rynek główny.

Pierwsza Spółka krawców Lwowskich **przy ulicy Hetmańskiej l. 4.** zawiadamia Szanow. P. T. Publiczność, iż w swoim składzie **gotowych sukień męzkich i dziecinnych** wyrabianych w miejscu, z materjału doborowego, trwale a nader tanio, zaprowadziła również **Bieliznę męzką** t. j. koszule, kalesony, kołnierze, mankiety i t. p. z pierwszorzędnych fabryk po cenach najprzystępniejszych, niemniej **Bieliznę wełnianą prof. Dr. Jaegera** skład komisowy, sprzedaż po cenach fabrycznych.

Wszelkie zamówienia tak na suknie jak też bieliznę męską wykonuje sumiennie w jak najkrótszym czasie. Przy łaskawych zamówieniach na koszule uprasza się o podanie wielkości kołnierza, przy kalesonach o objętość w pasie i długość tychże.

Z poważaniem Zarząd.